

Dobrowolski, Paweł T.

Vagrants all : środowiska przestępcze okolic Londynu w drugiej połowie XIV wieku

Przegląd Historyczny 77/4, 649-656

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

PAWEŁ T. DOBROWOLSKI

Vagrants all. Środowiska przestępcze okolic Londynu
w drugiej połowie XIV wieku

...save vs lorde wothe
day and nyght
fro al enemyes and from
al theves
(Coniuracio contra latrones¹)

Problematyka marginesu społecznego w średniowiecznej Anglii została w ostatnich latach podjęta w licznych studiach, wykorzystujących bogaty i w dużej mierze niepublikowany materiał źródłowy². Prowadzone badania, analogiczne do prób dokonywanych dla Włoch i Francji³, zdają się zmierzać ku ujęciom statystycznym, najpełniej widocznym w pracach B. Rana walt⁴. Równolegle dąży się do socjologicznego rozpoznania grup przestępczych⁵. Poniższe uwagi pragniemy związać z taką

¹ C. F. Bühler, *Middle English verses against thieves*, „Speculum” 33, 1958, s. 371 n.; J. D. Vann III, *Middle English verses against thieves: A Postscript*, tamże 34, 1959, s. 637 n. Por. C. Brown, R. H. Robbins, *The Index of Middle English Verse*, New York 1943, nr 939, 993, 3771.

² Podstawowe zespoły źródłowe omawia: J. G. Bellamy, *Crime and Public Order in England in the Later Middle Ages*, London—Toronto 1973.

³ *Violence and Civil Disorder in Italian Cities 1200—1500*, ed. L. Martines, Berkeley 1972; G. Ruggiero, *Violence in Early Renaissance Venice*, New Brunswick 1980; B. Geremek, *Ludzie marginesu w średniowiecznym Paryżu*, Wrocław 1971; tenże, *Truands et misérables dans l'Europe moderne 1350—1600*, Paris 1980; I. A. A. Thompson, *A Map of Crime in Sixteenth-century Spain*, „Economic History Review”, 2 ser., 21, 1968, s. 244—267; E. Cohen, *Patterns of Crime in Fourteenth-century Paris*, „French Historical Studies” 11, 1980, s. 307—327; S. Cohn, Cambridge Mass. 1979; tenże, *Violent Death in Fourteenth and Early Fifteenth Century History* 14, 1980, s. 211—234; J. Chiffolleau, *La violence au Quotidien. Avignon au XIV^e siècle d'après les registres de la cour temporelle*, „Mélanges de L'Ecole Française de Rome”, Moyen Age-Temps Modernes 92, 1980, s. 325—371.

⁴ B. Hanawalt, *Crime and Conflict in English Communities 1300—1348*, Cambridge Mass. 1979; tenże, *Violent Death in Fourteenth and Early Fifteenth century England*, „Comparative Studies in Society and History” 18, 1976, s. 297—320; tenże, *The Peasant Family and Crime in Fourteenth-century England*, „Journal of British Studies” 13, 1974, s. 1—18; tenże, *Economic Influences of the Pattern of Crime in England 1300—1348*, „American Journal of Legal History” 18, 1974, s. 281—297; tenże, *Community Conflict and Social Control: Crime and Justice in the Ramsey Abbey Villages*, „Medieval Studies” 39, 1977, s. 402—423. Por. także J. B. Given, *Society and Homicide in the 13th century England*, Stanford 1977; P. E. Hair, *Deaths from Violence in Britain: a tentative secular survey*, „Population Studies” 25, 1971, s. 5—24.

⁵ T. A. Green, *Societal Concepts of Criminal Liability for Homicide in Medieval England*, „Speculum” 48, 1972, s. 669—694; Y. Lanhers, *Crimes et Criminals au XIV^e siècle*, „Revue Historique” 240, 1968, s. 323—338; M. P. Hogan, *Medieval Villainy. A Study of the Meaning and Control of Crime in an English Village*, „Studies in Medieval and Renaissance History” 2, 1979, s. 121—215; N. A. R. Wright, „Pilagers” and „Brigands” in the Hundred Years War, „Journal

właśnie drogą analizy, czerpiąc z bogatego materiału źródłowego przykład kariery przestępczej, który, choć nie tak spektakularny jak włamanie do Opactwa Westminsterskiego, opisane przez J. G. Bellamy⁶, zbliża się w swym społecznym brzmieniu do paryskiej „afery Le Bruna”, zanalizowanej przez B. Geremka⁷ i ukazuje zjawiska typowe dla świata przestępczego XIV-wiecznej Anglii.

W księdze kancelarii królewskiej odnajdujemy wpis, który zwięźle streszcza przestępczą działalność niejakiego Jana Reynoldsa, złodzieja i włamywacza⁸. Wiadomo o nim niewiele. Pochodził z Hereford, miasta leżącego na pograniczu walijskim. Poznajemy go dokładniej w miejskim więzieniu w Waltham, w hrabstwie Essex, dokąd trafił ujęty, zapewne *cum manu operae*, przez urzędników sprawiedliwości⁹. Wiosną roku 1376 w obecności koronera hrabstwa¹⁰ Reynolds trzykrotnie złożył zeznania przyznając się do wielu przestępstw i obciążając łącznie trzydziści innych osób. Denuncjując swoich towarzyszy, Reynolds, jako tzw. probator, stawał się tymczasowym sprzymierzeńcem aparatu sądowniczego¹¹. Zgodnie ze zwyczajem, osoby przez niego oskarżone mogły oczyścić się z zarzutów przez pojedynkę z denuncjatorem, mogły też zaufać wyrokowi sądu. Reynolds składając zeznania odwlekał tym samym dzień procesu, jednak w razie skazania groziła mu kara gardła¹².

W zeznaniach wyjawiona została jego przestępcza praktyka trwająca co najmniej sześć lat, w ciągu których dokonał czterestu przestępstw. Bliższe przyjrzenie się im pozwala na zarysowanie nie tylko przebiegu złodziejskiej kariery, ale i konturu środowisk, w których się obracał.

Reynolds należał zapewne do ludzi luźnych, których wielu włączyło się po królewskich gościńcach, szczególnie wokół ośrodków miejskich. Pierwsze miejsce zajmował oczywiście Londyn. Obok zamożnych *cives et burgenses* grupowały się w tym blisko 40-tysięcznym mieście¹³ różne warstwy przybyszów żyjących na marginesie prawa. Kilka dzielnic Londynu cieszyło się złą sławą¹⁴: zarzeczne przedmieście Southwark, miejsce licznych domów rozpusty i pokrewnych im funkcją łaźni (*stews*), z cza-

of Medieval History” 9, 1983, s. 15—23; T. F. Tout, *A Medieval Burglary*, „Bulletin of the John Rylands Library” 2, 1915, s. 348—369; W. R. J. Barron, *The Penalties for Treason in Medieval Life and Literature*, „Journal of Medieval History” 7, 1981, s. 187—202.

⁶ J. G. Bellamy, op. cit., s. 49—53.

⁷ B. Geremek, *Ludzie marginesu*, s. 111—127.

⁸ W dalszym wywodzie opieram się na: *Calendar of the Patent Rolls 1381—1385*, s. 568 n.

⁹ Miasteczko Waltham, siedziba klasztoru kanoników regularnych, posiadało od XII w. prawo targu, który być może sprowadził tam Reynoldsa. Por. R. H. Britnell, *English Markets and Royal Administration before 1200*, „Economic History Review” 2 ser., 31, 1978, s. 185; J. Thorne, *Handbook to the Environs of London*, Bath 1970, s. 650—655.

¹⁰ Na temat tego urzędu por. R. F. Hunnisett, *The Medieval Coroner*, Cambridge 1961.

¹¹ *Calendar of the Letter Books. City of London. Letter Book H a.d. 1375—1399*, ed. R. R. Sharpe, London 1907, s. 328—339 [cyt. dalej: CLB]; J. G. Bellamy, op. cit., s. 128; F. C. Hamil, *The King's Approvers: Chapter in the History of English Criminal Law*, „Speculum” 11, 1936, s. 238—258.

¹² J. G. Bellamy, op. cit., s. 129.

¹³ J. C. Russell, *Medieval Regions and their Cities*, Newton Abbot 1972, s. 121—130; tenże, *British Medieval Population*, Albuquerque 1948; E. Ekwall, *Studies in the Population of Medieval England*, Stockholm 1956.

¹⁴ B. Hanawalt, *Crime and Conflict*, s. 77 próbuje zrekonstruować mapę przestępczości w Anglii w pierwszej połowie XIV w.

sem malowanych dla odróżnienia od innych domów na biało¹⁵. Ich mieszkańcy — zwane „winczesterskimi gąskami” — od feudalnego pana tej części miasta, biskupa Winchester — zamieszkiwały ulice noszące wulgarne nazwy, jasno określające uprawianą tam profesję¹⁶. Sądząc z informacji londyńskich ksiąg miejskich, wymiar sprawiedliwości, tj. koroner i jego pachołkowie mieli aż nadto pracy¹⁷. Obok złodziei, fałszywych żebraków, włamywaczy, włóczęgów, nieuczciwych sprzedawców, dłużników i graczy fałszywymi kostkami, skazywanych zwykle na karę pręgierza¹⁸, trafiały do sądów także przypadki porwania dzieci, oskarżenia o defetyzm polityczny i szpiegostwo¹⁹. Pod pręgierz trafiła też wyjątkowo uciążliwa sekutnica, plotkarka jątrząca sąsiadów oraz domorosły czarownik²⁰. Pod koniec XIV wieku funkcjonowało w Londynie co najmniej sześć więzień²¹, zwykle przepełnionych, jako że kontakt między światem notorycznych przestępców a ich naśladowcami był ułatwiony, szczególnie w progach gospód i tawern, do których ściągali ludzie marginesu²².

Jan Reynolds związał się z bandą złodziejską liczącą dziewięć osób, w tym trzy kobiety²³. Dwie z nich, pończoszarka Izabella i handlarka drobiem Joanna, mieszkały w Southwark, co może wskazywać, że pod płaszczykiem swoich zawodów uprawiały inne rzemiosło. Kilku innych członków bandy zamieszkiwało w Faringdon, leżącym na zachód od miasta i ciągnącym się w kierunku Westminsteru. Można przypuścić, że funkcję przywódcy spełniał niejaki Jan Grenewich, mieszkaniec Londynu, choć sądząc z nazwiska także imigrant, który obok kradzieży parał się fałszerstwem. Wraz z bandą Reynolds dokonał dwóch kradzieży.

W styczniu 1368 r. po ósmej wieczorem²⁴ cała dziesięcioosobowa grupa dokonała włamania do domu pewnej kobiety mieszkającej przy ulicy Holborn na przedmieściu Faringdon, wynosząc m.in. łóżko oraz kosztowności. Zrabowane dobra były warte 20 funtów. Poszkodowana w czasie włamania przebywała w pobliskiej gospodzie z Janem Large, członkiem

¹⁵ G. Salgado, *The Elizabethan Underworld*, London—Totowa 1977, s. 49—64.

¹⁶ A. McCall, *The Medieval Underworld*, London 1979, s. 182, 191.

¹⁷ W. Kellaway, *The Coroner in Medieval London*, [in:] *Studies in London History*, ed. A. E. J. Hollaender, W. Kellaway, London 1969, s. 75—91.

¹⁸ CLB H, s. 174—175, 269; *Calendar of the Close Rolls 1381—1385*, s. 467 n.; *Memorials of London and London Life in the XIII, XIV and XV centuries*, ed. H. T. Riley, London 1868, s. 140, 195 n., 206, 211 n., 228 nn., 344, 395 n. [cyt. dalej: *Memorials*]; *Calendar of the Select Pleas and Memoranda of the City of London 1381—1412*, ed. A. H. Thomas, Cambridge 1932, s. 2—3, 5, 17—19, 126, 148 [cyt. dalej: *CSPM*]; A. McCall, op. cit., s. 135 nn.

¹⁹ *Memorials*, s. 368; *CSPM*, s. 17, 36.

²⁰ *Memorials*, s. 365—366; CLB H, s. 198.

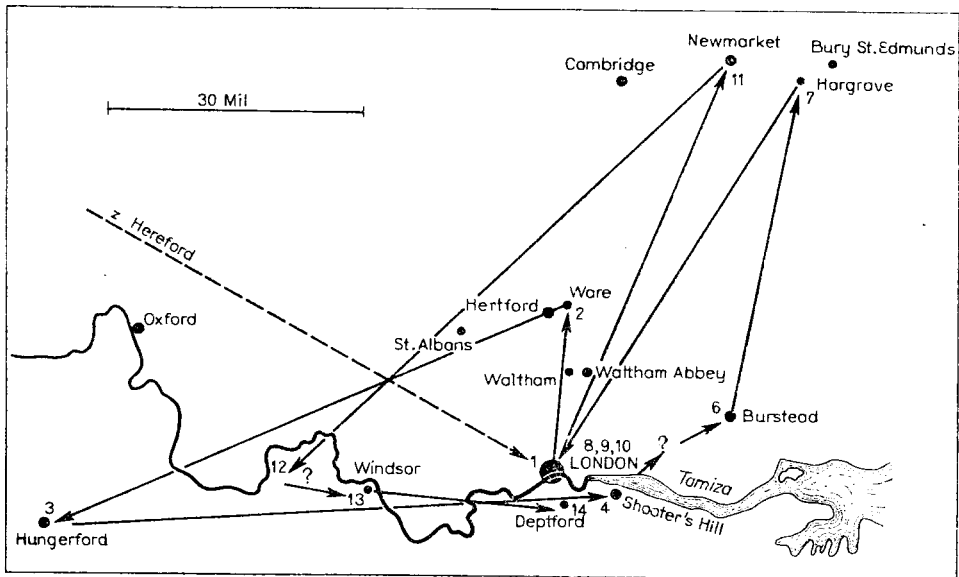
²¹ Podstawową monografią pozostaje R. B. Pugh, *Imprisonment in Medieval England*, Cambridge 1968. Por. M. Bassett, *Newgate Prison in the Middle Ages*, „*Speculum*” 18, 1943, s. 233—246; tenże, *The Fleet Prison in the Middle Ages*, „*University of Toronto Law Journal*” 5, 1943/44, s. 383—402; J. G. Bellamy, op. cit., s. 168 n.

²² *CSPM*, s. 11, 78, 135.

²³ B. Hanawalt, *Female Felon in Fourteenth Century England*, „*Viator*” 5, 1974, s. 253—268; także, *Crime and Conflict*, s. 115—125 — ustaliła, że kobiety stanowiły 10% przestępców. J. Chiffolleau, op. cit., s. 358, oblicza udział kobiet dla Awinionu w 1380—1415 na od 11 do 49%. Por. też N. Gonthier, *Delinquantes ou victimes: les femmes dans la société lyonnaise au XV^e siècle*, „*Revue Historique*” 271, 1984, s. 25—46.

²⁴ W średniowiecznym Londynie tzw. *curfew* wydzwaniano w pięciu miejskich kościołach. Por. CLB H, s. 150, 270 n., 371, 402.

bandy, który za ich wiedzą „zajmował się nią”, otrzymując na dodatek 100 szylingów jako swoją część łupu. Ta udana akcja, najbardziej lukratywna w karierze Reynoldsa, przyczyniła się zapewne do podtrzymania przez niego kontaktu z londyńczykami. W sześć lat później z tymi samymi osobami Reynolds uczestniczył w kradzieżach dokonanych podczas jarmarku na przedmieściu Smithfield. Targ koński w dniu św. Bartłomieja wraz z równoczesnym jarmarkiem kramarzy sprzedających sukno, gromadził zainteresowanych z wielu części królestwa²⁵. Okazja wmięszania się w tłum kupujących została wykorzystana, chociaż ukradzione przedmioty świadczą, że chwymano to co wpadło w ręce. Po jarmarku św. Bartłomieja Reynolds porzucił londyńskich towarzyszy, mimo że z ich przywódcą, Janem Grenewich dokonał jeszcze kradzieży dziesięciu łokci sukna na jarmarku w Newmarket, o 60 mil od Londynu. Możliwe że Reynolds był tu inspiratorem, jako że na kilka dni przed jarmarkiem św. Bartłomieja uczestniczył na własną rękę we włamaniu we wsi Hargrave, leżącej o kilka mil od Newmarket.



Obszar i kolejność popełniania przestępstw przez Jana Reynolds

W Hargrave Reynolds współdziałał m.in. z Jakubem Hilton. W zeznaniach nosi on tytuł *capellanus*, co oznaczało przynależność do *ordo clericorum*²⁶. Nie było to ich pierwsze spotkanie. W tydzień przedtem, przebywając w hrabstwie Essex, dokonali obaj, wraz z Rogerem, krawcem z Colchester, włamania do domu pewnej wdowy ze wsi Burstead rabując dobytek wart sto szylingów. Sukcesy te przyczyniły się zapewne

²⁵ CLB H, s. 310 n.; G. Salgado, op. cit., s. 68–69; W. C. Borer, *The City of London. A History*, London 1977, s. 62 nn. Na temat literackiej wizji tego jarmarku jako siedliska grzechu por. J. I. Cope, „Bartholomew Fair” as Blasphemy, „Renaissance Drama” 8, 1965, s. 127–152; J. S. Colley, „Bartholomew Fair”: Ben Jonson’s „A Midsummer Night’s Dream”, „Comparative Drama” 2, 1977, s. 63–71; N. Rhodes, *Elizabethan Grotesque*, London 1980, s. 131–155.

²⁶ B. Hanawalt, *Crime and Conflict*, s. 134 nn.; J. B. Bellamy, op. cit., s. 151 nn.

do wstąpienia Reynoldsa do bandy Hiltona. Liczyła ona siedem osób, oksfordzkich kleryków, z których dwóch obok Hiltona, nosiło tytuły kapelanów²⁷. Jeden z nich, Jan Kirkby, przewodził kilka lat później rozruchom skierowanym przeciwko Walijszykom studiującym w Oxfordzie²⁸. Jak wynika z badań C. I. Hammera, w życiu tego uniwersyteckiego miasta uczestniczyło liczne przestępcze „podziemie”, w którym dużą rolę odgrywali złoczyńcy wywodzący się z kleru²⁹. Banda Hiltona posiadała w mieście melinę u niejakiego Piotra Prat. Reynolds uczestniczył w dwóch napadach dokonanych przez oxfordczyków. Jesienią 1374 r. w nieokreślonej z nazwy miejscowości hrabstwa Berkshire dokonali oni włamań do dwóch domów wynosząc m.in. dziewięć obrusów i dwanaście par butów. W ciągu następnego dnia banda zasadziła się — na modłę żywego w tradycji Robin Hooda³⁰ — w królewskim lesie Windsor, gdzie najpierw obrabowano podróżnego z konia i płaszcza, potem — na terenie królewskiego parku — obezwładniono woźnicę i towarzyszącego mu dla ochrony łucznika pozbawiając ich sześciu koni i pieniędzy.

Popelniał też Reynolds kradzieże z innymi, przygodnymi towarzyszami. Niektórzy z nich pochodzili jak i on z zachodniej Anglii. W miasteczku Ware (hrabstwo Hertford), o 21 mil od Londynu okradli przygodnie spotkanego kupca, potem postąpili podobnie w leżącym o 70 mil na zachód Hungerford (hrabstwo Berkshire). Przedtem, zimą 1374 r. wraz z kompanem pochodzącym z Lincoln, Reynolds ukrył się na Shooter's Hill, zadrzewionym 150-metrowym wzniesieniu o dziewięć mil od Londynu. Leżało ono przy gościńcu do Canterbury uczęszczanym przez pielgrzymów³¹. Miejsce to aż po czasy elżbietańskie znane było jako kryjówka rabusiów³². Tam też obaj napadli na samotnego jeźdźca zabierając mu m.in. ubranie i trzy srebrne łyżeczki, być może wota wiezione do grobu św. Tomasza. Częściej jednak operował Reynolds w miejskim środowisku. Obrabował więc na londyńskim przedmieściu Holywell, wraz z włóczęgą Janem Leyg, pewnego człowieka z sakiewki i płaszcza. Wraz z krawcem Wilhelmem Spynk, fałszerzem monet, ukradł metalowy garnek, tym razem już *infra muros*³³.

Zwraca uwagę szybkość, z jaką Reynolds — prawdziwy „człowiek luźny” — przenosił się z miejsca na miejsce. Zakładając że podróżował

²⁷ Jako kleryków odnotowuje ich A. Emden, *Biographical Register of the University of Oxford*, Oxford 1957—1959, t. II, s. 936 n., 712, 1054, 1152; t. III, s. 1858, 1935.

²⁸ *Calendar of the Patent Rolls 1391—1396*, s. 605—606. Por. R. W. Hays, *Welsh Students at Oxford and Cambridge in the Later Middle Ages*, „Welsh History Review” 4, 1964, s. 325—344.

²⁹ C. I. Hammer jr., *Patterns of Homicide in a Medieval University Town: Fourteenth Century Oxford*, „Past and Present” 78, 1978, s. 3—23; C. R. Chaney, *The Punishment of Felonious Clerks*, „English Historical Review” 51, 1936, s. 215—236.

³⁰ Czternastowieczna piosenka banity przyrównuje wolność do życia w lesie, tam bowiem nie ma fałszu, złych praw i ptaki zawsze śpiewają. Por. *Anglo-Norman Political Songs*, ed. I. S. T. Aspin, Oxford 1953, s. 69; J. B. Bessinger jr., *Robin Hood: Folklore and Historiography 1377—1500*, „Tennessee Studies in Literature” 11, 1966, s. 61—69; J. R. Maddicott, *The Birth and Setting of the Ballads of Robin Hood*, „English Historical Review” 93, 1978, s. 276—299.

³¹ J. Thorne, op. cit., s. 554 nn.

³² M. St. Clare Byrne, *Życie codzienne w Anglii elżbietańskiej*, Warszawa 1971, s. 114.

³³ W zeznaniach Reynolds obciążył także niejakiego Ryszarda Spynk z przedmieścia Holywell, oskarżając go o fałszerstwa.

pieszo — a także że nie kłamał i nie mylił się w w zeznaniach — odcinki do dziesięciu mil na dobę nie należą do rzadkości; przemarsz z Hargrave do Londynu, tj. około 60 mil, w dwa dni trzeba uznać za wyczyn i potwierdzenie atrakcyjnej możliwości okradania kramarzy na jarmarku św. Bartłomieja. Działał on na rozległym obszarze o powierzchni bliskiej 3000 mil kwadratowych, poza najbliższą okolicą Londynu — w pięciu hrabstwach³⁴. Reynolds wymienia dwanaście zidentyfikowanych miejsc popełnienia przestępstw. Obok okolic Londynu są to dwa małe miasteczka i trzy wsie. Dwa przypadki dotyczyły lasu i gościńca³⁵.

Pośród dziewięciu członków bandy grasującej, poza Janem Grenewich, na terenie londyńskich *suburbia*, przynajmniej siedmioro pochodziło także z przedmieść, w kilku przypadkach z tych samych, gdzie uprawiali swoje rzemiosło. Wspomniany Jan Large, który „neutralizował” ofiarę w czasie gdy jego towarzysze rabowali podbite futrem płaszcz i szkarłatne suknie, mieszkał na przedmieściu Faringdon i musiał znać jedną z dwudziestu pięciu prosperujących przy trakcie Holborn karczem, w której wykonywał swoje zadanie³⁶. O specyfice napadów bandy oksfordzkiej wspominaliśmy wyżej. Trudno orzec czy jej operowanie z dala od miejsca zamieszkania tłumaczy się przebiegłością bardziej wykształconych *tonsurati*. W oparciu o zeznania Reynoldsa niełatwo określić zasadę powstawania więzi przestępczej. Nie zawsze było nią wspólne pochodzenie geograficzne. W Hargrave (hrabstwie Suffolk) towarzyszem Reynoldsa był Jan z Lynn, pochodzący z pobliskiego hrabstwa Norfolk, a we włamaniu w Burstead (hrabstwo Essex) pomagał mieszkaniec Colchester, niewątpliwie znający okolice własnego miasta. Zasada posiadania obeznano z okolicą kompana nie potwierdza się jednak w Ware, gdzie towarzyszami Reynoldsa byli dwaj podobni mu „outsiderzy” z zachodniej Anglii. Również na Shooter's Hill w napadzie wspierał go mieszkaniec odległego o blisko 150 mil Lincoln. Należy uznać trafność uwag B. Geremka, że asocjacje przestępcze powstawały zwykle w gospodach lub na gościńcu, miejscach kontaktów ludzi luźnych³⁷.

W ciągu lat sześciu ofiarami Jana Reynolds i jego kompanów padło, jak wynika z zeznań, przynajmniej czternaście osób, w tym trzy kobiety. Obok wspomnianej już mieszkanki przedmieścia Faringdon Reynolds wspominał też o pewnej wdowie oraz o tkacze w Oxford, której na dwa tygodnie przed Wielkanocą 1374 r. odebrał płaszcz i zapas płótna. Ofiary pochodziły najczęściej z nizin społecznych, o czym można wnosić zarówno z miejsca przestępstw jak i na podstawie wartości zrabowanych

³⁴ Tzn. w Hertfordshire, Berkshire, Essex, Kent i Suffolk.

³⁵ Na temat band angielskich „raubritterów” por. B. Hanawalt, *Fur-Collar Crime: the Pattern of Crime and the Fourteenth-century English Nobility*, „Journal of Social History” 8, 1975, s. 1—17; E. L. G. Stones, *The Folvilles of Ashby-Folville, Leicestershire, and their Associates in Crime 1326—1341*, „Transactions of the Royal Historical Society” 5 ser., 7, 1957, s. 117—136; J. G. Bellamy, *The Coterel Gang: an Anatomy of a Band of Fourteenth century Criminals*, „English Historical Review” 79, 1964, s. 696—717; tenże, *The Northern Rebellions in the later Years of Richard II*, „Bulletin of the John Rylands Library” 47, 1965, s. 254—279.

³⁶ CSPM, s. 79.

³⁷ B. Geremek, *Ludzie marginesu*, s. 274 nn.; tenże, *Truands*, s. 69 nn.; J. L. Goglin, *Les Misérables dans l'Occident medieval*, Paris 1976, s. 193—202; A. L. Beier, *Vagrants and the Social Order in Elizabethan England*, „Past and Present” 64, 1974, s. 3—29; J. Pound, *Poverty and Vagrancy in Tudor England*, London 1971; A. Nowakowski, *Włóczęgostwo w renesansowej Anglii*, „Kra-kowskie Studia Prawnicze” 14, 1981, s. 71—89.

przedmiotów. W ręce złodziei wpadały przeważnie sztuki sukna i innych tkanin, ubranie, części garderoby, broń, a także konie, pościel i naczynia. Trudno oprzeć się wrażeniu, że Reynolds zagarniał wszystko co było możliwe i nie należał do wyspecjalizowanych w zawodzie, jak np. obcinacze mieszkań. Liczba współników Reynoldsa wahała się od jednego do dziewięciu, niełatwo więc obliczyć, jaką część łupu zagarniał dla siebie³⁸. W przypadku napadu we dwójkę — co zdarzyło się pięciokrotnie — można przyjąć, że otrzymywał połowę. Tak obliczona wartość łupów wyniosłaby wówczas niecałe dwa funty³⁹. W przypadku bardziej opłacalnych włamań zbiorowych podział raczej nie był proporcjonalny, na co wskazuje raz jeszcze przykład Jana Large, który za spełnienie specjalnego co prawda zadania, otrzymał jedną czwartą wartości wszystkich łupów.

Mimo trafiającej się niekiedy obfitej zdobyczy pozostaje pytaniem, czy Reynolds dorobił się w swoim rzemiośle. W ciągu jednego roku brał udział w jedenastu włamaniach, kradzieżach i napadach, współdziałając z dwudziestu czterema osobami. Statystycznie oznacza to, że każda akcja przyniosła uczestnikom ponad dwa funty, tj. sumę stanowiącą równowartość rocznej pracy robotnika rolnego w tym czasie⁴⁰.

W zeznaniach Reynoldsa niewiele jest mowy o czasie przestępstwa. Złodzieje często operowali po zmierzchu. W dużych miastach, np. w Londynie, obowiązywał zakaz włóczenia się po nocy pod karą więzienia⁴¹. Złodziej był jednak człowiekiem, który jak to czynił współczesny Reynoldsowi łotr Henryk Hermyte, „śpi za dnia a czuwa nocą”⁴². Również Reynolds dokonywał napadów o tej porze. Obok nocnego włamania na Holborn okradł też o zmierzchu pod kościołem pewnego mężczyznę, uwalniając go od trzosu z pieniędzmi. Inne przestępstwa popełniał jednak za dnia, na targach i jarmarkach.

Pozostaje ostatnie, tradycyjne niemal pytanie — jaką otrzymał karę i co wiadomo o jego dalszych losach. Reynolds dopuszczał się przestępstw kradzieży, włamania i napadu, tj. wykroczeń tak przeciwko mieniu jak ludziom⁴³. Gradacja kar zależała od praw obowiązujących w danym ośrodku. W Londynie wieszano zwykle na gałęziach wiązów rosnących za miastem w Teybourne⁴⁴, a za jednorazowe, drobniejsze przypadki

³⁸ B. Hanawalt, *Crime and Conflict*, s. 188, 190 nn.

³⁹ Na temat zarobków ludzi ubogich por. B. Geremek, *I salari e il salariato nelle citta del Basso Medioevo*, „Rivista Storica Italiana” 78, 1966, s. 368—386; tenże, *Le salariat dans l'artisanat parisien*, Paris 1968.

⁴⁰ *Chronicon Henrici Knighton* t. II, ed. J. R. Lumby, London 1889, s. 58 n., 63 n.; B. H. Putnam, *The Enforcement of the Statutes of Labourers*, New York 1908, s. 224 nn.; E. Miller, J. Hatcher, *Medieval England*, London—New York 1978, s. 49—53; N. Ritchie, *Labour Conditions in Essex in the Reign of Richard II*, [in:] *Essays in Economic History*, ed. E. M. Carus-Wilson, t. II, London 1962, s. 91—111; M. M. Postan, *Some Agrarian Evidence of Declining Population in the Later Middle Ages*, [in:] M. M. Postan, *Essays on Medieval Agriculture and General Problems of Medieval Economy*, Cambridge 1973, s. 186—213. Por. W. P. Blockmans, W. Prevenier, *Poverty in Flanders and Brabant from the Fourteenth to the mid-Sixteenth century: sources and problems*, „Acta Historiae Neerlandicae” 10, 1978, s. 20—57; M. Mollat, *Les Pauvres au Moyen Age. Etude sociale*, Paris 1978.

⁴¹ *Munimenta Gildhallae Londoniensis* t. I, ed. H. T. Riley, London 1859—1862, s. 275 n.; *Memorials*, s. 140. Por. E. Pavan, *Recherches sur la nuit venitienne à la fin du Moyen Age*, „Journal of Medieval History” 7, 1981, s. 339—356.

⁴² *Calendar of the Patent Rolls 1381—1385*, s. 238.

⁴³ B. Hanawalt, *Crime and Conflict*, s. 65—90.

⁴⁴ J. G. Bellamy, *Crime and Public Order*, s. 186.

karano pręgiem. Niewiele wiadomo o zwyczajach panujących w Waltham, gdzie przebywał Reynolds. Zdaje się, że mniejsze miasteczka zachowywały bardziej brutalne środki kary — w Dober rzeźmieszkom obcinano ucho, w Halifax złodziei ścinano za pomocą urządzenia podobnego do gilotyny, w Portsmouth mężczyznom wylupywano oczy a kobietom obcinano piersi⁴⁵. Kto wie co by czekało Jana Reynolds, gdyby nie nieprzewidziany przypadek. Wczesnym latem 1381 r. w Essex doszło do pierwszego wybuchu powstania ludowego⁴⁶. W marszu na Londyn wieśniacy ogarnęli także Waltham otwierając bramy więzienia. Reynolds odzyskał wolność. O dalszych jego losach krótko mówi zapis kancelaryjny: „uwolniony przez powstańców dobrowolnie oddał się w ręce sprawiedliwości i przebywał w więzieniu przez ostatnie jedenaście lat”. W związku z tym czynem w r. 1385 Reynolds został przez króla ułaskawiony⁴⁷.

Павел Добровольски

ОРГАНИЗОВАННАЯ ПРЕСТУПНОСТЬ В ОКРЕСТНОСТЯХ ЛОНДОНА В КОНЦЕ XIV СТОЛЕТИЯ.

В статье представлено исследование преступной среды, действующей в позднем средневековьи. По тюремным показаниям Джона Рейнольдса, реконструированы обстоятельства совершаемых им воровств и краж, проведен социологический анализ воровских шайк, к которыми Рейнольдс сотрудничал. Представлена также его индивидуальная воровская карьера. На первых порах Рейнольдс действовал вместе с насчитывающей 9 человек шайкой в Лондоне. Ее составляли люди, пришедшие в город и жители окраин. Потом он действовал с группой 7 семинаристов из Оксфорда. В первом случае район его действий ограничивался городом, во втором областью его преступной деятельности стали леса и дороги,

Представлена здесь типичная карьера средневекового вора нашла свой неожиданный эпилог. После освобождения в 1381 году из тюрьмы взбунтовавшимися крестьянами из Эссекс, Рейнольдс добровольно сдался представителям властей и получил королевское прощение своих поступков.

Paweł Dobrowolski

“VAGRANTS ALL”: ORGANIZED CRIME AROUND LONDON IN THE LATER XIVth CENTURY

The article sets out to present a case study of the late medieval criminal underground. The prison confession of John Reynolds from Hereford is used to recreate the time and space pattern of his thefts and robberies, to analyse sociologically the thieves bands he worked with and to outline an individual criminal career. Initially Reynolds cooperated with the nine person band in London, composed of immigrants to the city and the dwellers of suburbs, and later with an Oxford group of seven clergymen. In the first case the area of activity was confined to London, in the second, woods and public roads became the place of crime. The reconstructed typical career of a medieval thief found an unexpected epilogue in Reynolds voluntarily turning himself over to law after being set free by rebellious Essex peasant in 1381. For this former deed he received royal pardon.

⁴⁵ Tamże, s. 184 n.

⁴⁶ R. H. Hilton, *Bond Men made Free*, London 1973, s. 138 nn.

⁴⁷ J. G. Bellamy, *Crime and Public Order*, s. 191 nn.